

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 października 2020 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa Narodowego Funduszu Zdrowia - (...) Oddziału Wojewódzkiego w Ł. przeciwko H. S. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanej H. S. na rzecz powoda Narodowego Funduszu Zdrowia- (...) Oddziału Wojewódzkiego w Ł. kwotę 8.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 września 2017 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zasądził od pozwanej H. S. na rzecz powoda Narodowego Funduszu Zdrowia- (...) Oddziału Wojewódzkiego w Ł. kwotę 2.238,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nadał wyrokowi w punkcie 1 w zakresie kwoty 4.300 zł rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo (pkt 2 sentencji) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (pkt 3 sentencji). Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił mające wpływ na wynik sprawy:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 6 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż pozwana wykazała, że nałożona na nią kara umowna jest rażąco wygórowana;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 kodeksu cywilnego przez jego błędną wykładnię i uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy kara umowna nałożona przez powoda na pozwaną jest rażąco wygórowana i w konsekwencji dokonanie jej miarkowania o połowę.

W konsekwencji podniesionych zarzutów powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości oraz związaną z tym zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w pkt 3 wyroku. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Apelację od wydanego wyroku wniosła również pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w części zasądzającej kwotę 8.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, tj. w zakresie pkt 1 wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez ograniczenie reguły swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w zakresie sytuacji materialnej i możliwości finansowych pozwanej oraz niezawinionych przez pozwaną okoliczności związanych z wysokością kary umownej.

Wobec podniesionych zarzutów apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa co do kwoty 8.600 zł wraz z odsetkami oraz stosowną zmianę orzeczenia o kosztach procesu.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 maja 2021 r. pełnomocnik pozwanej sprostowała wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji pozwanej z kwoty 8600 zł na kwotę 4300 zł oraz sprecyzowała wnioski apelacji poprzez żądanie zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 4300 zł w miejsce wskazanej uprzednio kwoty 8600 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie a pelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytoczenia.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy odniósł się do apelacji powoda.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelującego powoda, iż doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 223 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

Przewidziane w art. 233 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012 r., III AUa 620/12, publ. LEX nr 1216345). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012 r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012 r., I ACa 1407/11). Uznać zatem należy, że jeżeli Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

W niniejszej sprawie powód doszukuje się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w przyjęciu, iż pozwana wykazała, że nałożona na nią kara jest rażąco wygórowana. Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, iż wskazywane przez pozwaną okoliczności, tj. jej sytuacja rodzinna, zdrowotna, koszt jednego opakowania leku T. w odniesieniu do wysokości kary umownej, przemawiają za uznaniem, iż kara umowna jest rażąco wygórowana, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia,

Natomiast zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie i świadczy o niezrozumieniu roli i znaczenia powyższych przepisów przez apelującego.

Przepisy te mają na względzie obowiązek instruowania i ciężar dowodu. Sąd może je naruszyć wówczas jedynie, gdy obowiązkiem dowodzenia (art. 232 k.p.c.) lub konsekwencjami nieudowodnienia określonych okoliczności (art. 6 k.c.) obciążą niewłaściwą stronę sporu. Nie można naruszyć tych przepisów przez przyjęcie, że strona udowodniła lub nie udowodniła określonych okoliczności.

Stawiany przez powoda zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 484 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Przez instytucję sądowego miarkowania (obniżenia) kary umownej ustawodawca dąży do zapewnienia dłużnikowi ochrony przed nadmiernie dotkliwymi skutkami, które mogą powstać po jego stronie w razie wadliwej oceny ryzyka mogącej wynikać

z okoliczności danego wypadku i przywrócenia w tym zakresie słuszności kontraktowej (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 lipca 2020 r., I ACa 873/19, LEX nr 3113184).

Przesłanka rażącego wygórowania może się też przejawiać w zestawieniu wielkości poniesionej szkody spowodowanej naruszeniem zobowiązania z wysokością zastrzeżonej kary umownej. Ponadto rażące wygórowanie może mieć miejsce na skutek porównania wysokości kary umownej do wysokości odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 2020 r., I AGa 68/19, LEX nr 3147595).

W zakresie wykładni dyspozycji art. 484 § 2 k.c. wskazać syntetycznie należy, że określa ona w sposób wyczerpujący przesłanki miarkowania kary umownej, do których należą znaczne wykonanie zobowiązania oraz rażące wygórowanie kary umownej. Na tle tego drugiego, niedookreślonego ustawowo zwrotu, na tle konkretnych sporów wskazuje się różne kryteria oceny „rażącego wygórowania”. Poza stosunkiem zastrzeżonej kary do wysokości szkody poniesionej przez wierzyciela, wskazuje się w tym zakresie także na proporcje, w jakich kara ta pozostaje do umówionego wynagrodzenia, przyczynienie się wierzyciela do powstania szkody, stopień winy dłużnika, ocenę stopnia naruszenia interesu wierzyciela wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Słusznie podkreśla się, że norma art. 484 § 2 k.c. może znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna do całokształtu okoliczności sprawy. Ważąc in casu to zagadnienie nie powinno przy tym umknąć z pola widzenia to, że kara umowna nie może prowadzić do powstania po stronie wierzyciela nadmiernego wzbogacenia. Stan taki występuje zaś niewątpliwie wówczas, gdy marginalizacji podlega jej podstawowa kompensacyjna funkcja (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 lutego 2020 r., I ACa 580/19, Lex nr 2923444).

Należy również zwrócić uwagę na pogląd wyrażony w wyroku z dnia 8 maja 2019 r. przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, sygn. akt V ACa 349/18, który to pogląd tutejszy Sąd podziela, że konstrukcja zawarta w art. 484 § 2 k.c. związana jest z regułą uznania sędziowskiego, które ze swej natury prawnej nie jest możliwe do przekalkulowania w oparciu o wyraźne podstawy, lecz oparte jest na wyczuciu, doświadczeniu orzecznictwem sędziego orzekającego w sprawie. W tym zakresie skuteczna kontrola instancyjna może być więc uzasadniona tylko w wypadkach wyrazistego, czyli rażącego naruszenia tej reguły orzekania przez sąd pierwszej instancji.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zastosowane przez Sąd Rejonowy miarkowanie kary umownej było słuszne, za czym przemawiały okoliczności sprawy. Wskazać bowiem należy, w pierwszej kolejności na dysproporcję pomiędzy szkodą wyrządzoną nienależytym wykonaniem przez pozwaną umowy a karą umowną. Pozwana wypisała 85 recept na własny numer PESEL na łącznie 564 opakowania leku T., zaznaczając, iż są to leki bezpłatne dla pacjenta, natomiast cały koszt zakupu leków refundował NFZ. Nawet biorąc pod uwagę obecne ceny tego leku, tj. ok. 8 zł za opakowanie, pozwana swoim działaniem naraziła pozwanego na szkodę w wysokości 4.512 zł, podczas gdy wyliczona przez pozwanego kara umowna wynosiła 17.200 zł. Kara umowna przewyższająca niemal 4-krotnie wartość szkody niewątpliwie prowadzi do nadmiernego wzbogacenia powoda. Już sama dysproporcja pomiędzy szkodą a karą umowną prowadzi do wniosku, iż kara umowna jest rażąco wygórowana. Niemniej, nie należy tracić z pola widzenia pozostałych okoliczności sprawy przemawiających za miarkowaniem tej kary. Pozwana wystawiała recepty na własny PESEL, a z przepisanych leków korzystała ona sama, w związku z bolesnymi dolegliwościami nóg i kręgosłupa oraz jej syn, cierpiący na chorobę psychiczną. Pozwana działała w przeświadczeniu, iż refundacja przepisywanego leku jest zasadna w przypadku jej dolegliwości. Zgodzić należy się z powodem, iż pozwana jako lekarz miała obowiązek śledzić zmiany zasad refundacji leków i upewnić się, czy lek można przepisywać jako bezpłatny dla osób dotkniętych bólami kręgosłupa, jednakże należy mieć na względzie, iż w chwili wypisywania recepty pozwana miała 82-83 lata i była w trudnej sytuacji zdrowotnej, co z pewnością wpływało na jej koncentrację i sprawność. Jednocześnie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, iż po dokonaniu kontroli i uświadomieniu pozwanej jej błędu, pozwana zaniechała naruszeń umowy i dalej wykonywała ją w sposób właściwy. W niniejszych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego zasądzenie od pozwanej kary umownej w pełnej wysokości byłoby nadmiernie dotkliwe.

Na marginesie należy również zaznaczyć, iż kara umowna zastrzeżona w umowie nie miała charakteru negocjowanego, a pozwana nie miała żadnego wpływu na jej wysokość. Kara ta nie uwzględniała również wartości szkody spowodowanej naruszeniem umowy i nieprawidłowym wystawieniem recepty. Również z tych przyczyn karę umowną należało uznać za rażąco wygórowaną w odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powoda apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja pozwanej również nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż wyrok nie mógł być skutecznie zaskarżony przez powódkę co do kwoty 4.300 zł, bowiem pozwana w tym zakresie uznała powództwo i nie odwołała wskazanego uznania. Tym samym oświadczenie pozwanej jest nadal wiążące.

Odnosząc się natomiast do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że treść apelacji doprowadziła Sąd Okręgowy do uznania, iż zarzut ten w rzeczywistości koncentruje się na niezastosowaniu w niniejszej sprawie art. 5 k.c.

Przepis art. 5 k.c. formułuje zakaz wykonywania praw podmiotowych w sposób sprzeczny z zawartymi w nim klauzulami generalnymi, tj. społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa albo zasadami współzycia społecznego. Jego zastosowanie nie może prowadzić do modyfikacji normy prawnej, ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, ocenianych in casu, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega, zwykle czasowo, ochronie. Przepis art. 5 k.c., jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Stosowanie klauzuli generalnej jest uzasadnione zwłaszcza wówczas, gdy dochodzi do niezgodności funkcjonalnej i aksjologicznej pomiędzy obowiązującymi przepisami stworzonymi na miarę sytuacji typowych a konkretnym stanem faktycznym poddanym ocenie. Zwroty użyte w art. 5 k.c. w istocie nawiązują do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych i lojalności wobec partnera oraz akceptowalnych i godnych ochrony reguł rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2019 r., II CSK 587/18, Legalis nr 1942530). Należy jednak pamiętać, iż istnieje domniemanie, iż uprawniony czyni ze służących mu praw użytek zgodny z zasadami współzycia społecznego i ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, czego konsekwencją jest ochrona wykonywania uprawnień płynących z prawa podmiotowego.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż w niniejszej sprawie nie zaistniały okoliczności przemawiające za zasadnością zastosowania art. 5 k.c.. Wykonywane przez powoda prawo do żądania zapłaty określonej w umowie kary umownej w żaden sposób nie naruszało zasad współzycia społecznego. Zapatrywania tego nie może niweczyć powoływany przez pozwaną fakt, iż kara umowna spełnia dla pozwanej funkcję represyjną, której nie jest w stanie podoleć, jak również pozwana uchybiła obowiązkowi po raz pierwszy od 60 lat pracy w charakterze lekarza. Należy bowiem wskazać, iż kara umowna ze swej istoty pełni funkcję stymulującą wykonanie zobowiązania, funkcję represyjną w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcję kompensacyjną, polegającą na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości, co ułatwia realizację dochodzonego uprawnienia. Kara umowna może być nałożona na stronę umowy w każdym przypadku naruszenia postanowień umowy, a naruszenie to może mieć

charakter jednorazowy i incydentalny. Sam fakt naruszenia umowy po raz pierwszy, o ile strony nie umówiły się inaczej, nie może być przesłanką do zwolnienia z obowiązku zapłaty kary umownej. Również sytuacja rodzinna i materialna pozwanej nie stanowi przyczyny, dla której wykonywanie przez powoda swojego prawa należałoby uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Choć niewątpliwie sytuacja pozwanej nie jest łatwa, nie może stanowić podstawy do odstąpienia od zasądzenia kary umownej na rzecz powoda. Należy mieć bowiem na względzie, iż pozwana osiąga dochody z emerytury i pracy, i choć ma na utrzymaniu syna, jej sytuacja materialna nie może prowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela. Ponadto miarkowana kara umowna jest w takiej wysokości, że w ocenie Sądu Okręgowego jest możliwa do zapłacenia przy osiągniętych przez pozwaną dochodach.

Na marginesie jedynie Sąd Okręgowy wskazuje, iż nie zgadza się z przedstawioną przez pozwaną w treści apelacji koncepcją przerzucenia choćby częściowej winy za naruszenie umowy na pracowników aptek realizujących wystawione recepty. Należy bowiem podkreślić, iż to obowiązkiem pozwanej było śledzenie zmian dotyczących refundacji leków i prawidłowe wystawienie recepty. Pracownik apteki nie ma dostępu do karty choroby pacjenta, a zatem nie ma możliwości weryfikacji, czy cierpi na schorzenia, które uprawniają go do zakupu danego leku z refundacją.

Wobec wyżej wskazanej argumentacji należy wskazać, że wniesiona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, które mogłyby podważyć rozstrzygnięcie Sądu I instancji, w konsekwencji czego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.